

Bernardo Bertolucci (16 marca 1941 w Parmie - 26 listopada 2018 w Rzymie)

Za tym reżyserem spod miasta Parma

ciągnie się tak dobra jak zła karma,

mroczne "Ostatnie tango...",

to mocny Marlon Brando,

dla Marii Schneider rola fatalna.

(ebs)

Bernardo Bertolucci - włoski reżyser i scenarzysta filmowy, swoje najważniejsze filmy nakręcił w duecie z operatorem Vittorio Storaro, podobnie jak Pasolini, Visconti czy Antonioni, był marksistą.

<https://www.youtube.com/watch?v=-E1uF3gT95w>

Urodził się 16 marca 1941 w Parmie, rodzina mieszkała pod Parmą na wsi Baccanelli, gdzie miał kontakt z dziećmi chłopskimi. Matka była nauczycielką literatury. Zanim zajął się reżyserią, chciał pójść w ślady ojca, wybitnego poety Attilio Bertolucciego. Już jako sześciolatek napisał swój pierwszy wiersz. Ale ojciec był też krytykiem filmowym i zabierał syna na filmowe seanse do pobliskiej Parmy, ostatecznie przeważało kino.

Kiedy rodzina przeniosła się do Rzymu, początkowo czuł się zagubiony. Teraz jego kolegami mieli być dzieci z rodzin mieszczańskich. "Coś co miało być społecznym awansem, dla mnie było degradacją, bo mieszkańcy wsi mieli w sobie coś o wiele bardziej autentycznego, arystokratycznego, niż drobnomieszczaństwo", mówił. Dopiero poznanie Piera Paola Pasoliniego - jego ojciec pracował dla wydawnictwa i pomógł mu wydać powieść (1955) a potem wiersze - odmieniło życie młodego Bertolucciego.

"Przez kilka lat moim najbliższym przyjacielem był Pasolini, poeta i reżyser. To przyjaźnie z poetami dawały poczucie uczestnictwa w jakimś prawdziwszym i mniej oczekiwanym życiu" - mówił.

Jako 18-latek w nagrodę za ukończenie szkoły z dobrymi stopniami spędził miesiąc w Paryżu, gdzie zaglądał do Cinémathèque française.

Sam od 15. roku życia pisał wiersze i najpierw studiował na Wydziale Literatury Współczesnej Uniwersytetu

Rzymskiego, ale przerwał studia tuż przed końcem, by zostać asystentem swojego sąsiada, Piera Paola Pasoliniego, przy filmie "Włóczykij" ("Accattone", 1961). Pod wpływem Pasoliniego, którego nazywał swoim "drugim ojcem" - zrealizował dziejącą się w rzymskim półświatku "Kostuchę" (1962). W tym czasie debiutował też tomikiem poezji "In cerca del mistero", za który dostał jedną z najbardziej prestiżowych nagród literackich Włoch, Premio Viareggio, ale ostatecznie zdecydował się na drogę filmową.

Odtąd twierdził: "Dla mnie kino jest kwestią życia i śmierci. Kręcę każdy film tak, jakby był moim ostatnim dziełem. Nie pozostaje mi więc nic innego, jak bezwstydnie zajmować się sobą".

Jego nowofalowy, autobiograficzny film "Przed rewolucją" (1964), to historia chłopca z dobrego domu zaangażowanego w lewacko-wywrotową działalność polityczną i romansującego ze starszą od siebie ciotką. Kres obu związkom kładzie jego ślub z zamożną dziewczyną.

Bohater "Strategii pająka" (1970) według opowiadania Jorge Luisa Borgesa wraca do rodzinnego miasteczka nad Padem, by odkryć, że jego uchodzący za bohatera ojciec wcale nie został w 1936 zastrzelony przez faszystów, jak sądził, lecz przez swych partyjnych towarzyszy, gdy odkryli, że jest zdrajcą. Reżyser rozliczał się w ten sposób z relacji ze swym ojcem, poetą Attilio Bertoluccim.

W "Konformiście" (1971) według Alberta Moravii bohater (Jean-Louis Trintignant) jest przekonany, że w młodości zabił mężczyznę, który próbował go uwieść. Starając się odzyskać równowagę psychiczną, zabiega o akceptację ludzi z jakąkolwiek władzą. Pomaga zwolennikom Duce zabić swojego profesora, antyfaszystę mieszkającego w Paryżu. Nawiasem, paryski numer profesora, do którego bohater dzwoni, jest... numerem Jeana-Luca Godarda.

<https://www.youtube.com/watch?v=mKyEd01wtpc>

Jego „Ostatnie tango w Paryżu” ("Ultimo tango a Parigi", 1972), historia spotkania amerykańskiego wdowca po czterdziestce (Marlon Brando) i 20-letniej Francuzki (Maria Schneider) w Passy, zbulwersowało śmiałymi scenami erotycznymi. Sukces, z jakim spotkał się film, zaskoczył Marię Schneider i negatywnie wpłynął na jej psychikę. Borykała się z uzależnieniem od alkoholu i narkotyków, kokainy, LSD i heroiny, co doprowadziło do próby samobójstwa. W 1974 zadeklarowała się jako osoba biseksualna, co stało się częstym tematem dla tabloidów. W 1975 Schneider dobrowolnie zobowiązała się do leczenia w klinice psychiatrycznej w Rzymie, aby spędzić czas ze swoją kochanką, fotografką Joan Townsend. Zmarła 3 lutego 2011 w Paryżu na raka w wieku 58 lat.

<https://www.youtube.com/watch?v=o35Z4ue0BPI>

Bertolucci mówił, że chciał przeprosić aktorkę. "Jej śmierć nadeszła zbyt szybko, nie zdążyłem, objąć ją czule raz jeszcze (...) i przeprosić" - powiedział agencji ANSA. "Maria oskarżała mnie o pozbawienie jej młodości, zadaję sobie pytanie czy miała rację. - Myślę, że była zbyt młoda, by poradzić sobie z oszłamiającym sukcesem filmu" -

stwierdził.

Film "Księżyc" (1979) opowiadał o zakazanej erotycznej fascynacji łączącej diwę operową (Jill Clayburgh) i jej syna narkomana (Matthew Barry).

W "Tragedii śmiesznego człowieka" (1981) o producencie serów (zagrał go Ugo Tognazzi), któremu terroryści porwali dorosłego syna, poruszał temat antyterrorystycznej psychozy we Włoszech.

Oscarowym rekordzistą okazał się "Ostatni cesarz" (1987), w sumie zdobywca dziewięciu statuetek w tym dla najlepszego filmu. Bertolucci dostał Oscara za reżyserię. To historyczny fresk opowiadający o życiu Pu Yi (John Lone), ostatniego władcy Chin, którego komunistyczna rewolucja najpierw uczyniła bezwolną polityczną kukłą, a potem zwyczajnym zgnębnym obywatelem.

<https://www.youtube.com/watch?v=6N6nvUZO42o>

W egzystencjalnym "Pod osłoną nieba" (1990) według powieści Paula Bowlesa amerykańskie małżeństwo, kompozytor i pisarka (Debra Winger i John Malkovich), wyjeżdża z przyjacielem (Campbell Scott) na Saharę, by tą egzotyczną podróżą uratować związek.

Uznanie krytyki zdobyły "Ukryte pragnienia" (1996) o amerykańskiej nastolatce (Liv Tyler), która szuka ojca w Toskanii, tam, gdzie jej matka poetka zaszła w ciążę.

W "Marzycielach" (2003) rewoltę paryską roku 1968 przedstawił z perspektywy trójki nastolatków oddających się erotycznym igraszkom.

<https://www.youtube.com/watch?v=APUHRcNmMnk>

Jako scenarzysta pracował przy "Dawno temu na Dzikim Zachodzie" (1968) Sergio Leone. Był mężem aktorki Adriany Asti, którą poznał na planie filmu "Włóczykij" i która grała w jego drugim filmie "Przed rewolucją". Jego drugą żoną w latach 1967-1972 była Maria Paola Maino. Od 1978 był z brytyjską scenarzystką Clare Peploe, którą poślubił w 1980. Powtarzał, za Luisem Buñuelem, że "dzięki Bogu jest ateistą". Ostatnie lata spędził na wózku inwalidzkim z powodu problemów z kręgosłupem.

Od 1962 do 2012 wyreżyserował 16 filmów. Robił filmy eklektyczne, pełne kulturowych odniesień do utworów muzycznych, literatury i malarstwa (w „Ostatnim tangu...” nawiązał do obrazów Francisca Bacona), z epickim operowym wręcz rozmachem. W 2007 dostał w Wenecji honorowego Złotego Lwa, a w 2011 w Cannes honorową

Złotą Palmę.

Zmarł 26 listopada 2018 w Rzymie w wieku 77 lat w następstwie choroby na raka.

<https://www.youtube.com/watch?v=IBDdbDVjOEI>

*

Na temat filmu "Marzyciele" pisała w roku 2004 Agnieszka Zakrzewicz po konferencji prasowej, jakiej udzielił Bernardo Bertolucci w Rzymie:

To, że 68 był fiaskiem, mówią najczęściej bohaterowie tamtych lat, którzy wcześniej rzucali mołotowami, a dziś są po stronie prawicowej władzy jako wydawcy i dyrektorzy środków masowego przekazu. Ja nadal uważam, że 68 był wielką i ważną rewolucją tego wieku. Nasze współczesne życie, nasze obyczaje i mody, nie mogłyby być takie jakie są, bez 68. Wiek XX dzieli się na „przed 68” i „po 68”. Kto przeżył tę cezurę rozumie to doskonale. Przed 68 życie było zupełnie inne, było całkowicie podporządkowane tradycjom, prawom, obowiązkom. Teraz jednostka jest wolna. Wszystko, co stało się po 68, zostało ukształtowane według tego modelu kulturowego. Negowanie tej rewolucji obyczajowej i duchowej jest dla mnie rewizjonizmem...